
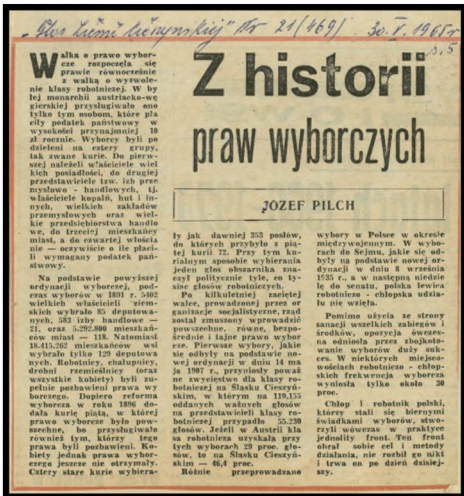


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Z historii praw wyborczych, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, 30 V 1965, nr 21(469), s. 5.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>1</p>
<p>Autor</p> <p>Józef Pilch</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>R</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania</p> <p>Katowice</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1965</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>Czasopismo</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>14 x 14 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Autor przedstawia skrótowo historię procesu uzyskiwania przez szerokie rzesze obywateli (w tym chłopów i robotników) praw wyborczych na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XIX wiek, XX wiek, II Rzeczpospolita Polska, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Józef Pilch, Cieszyn, Ustroń,</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>historia, Śląsk Cieszyński, Austria, Austro – Węgry, popularyzacja wiedzy, przemysł, robotnicy, regionalizm, kurie, „Głos Ziemi Cieszyńskiej”, prawa wyborcze, wybory, reforma prawa wyborczego w 1907 r., sanacja, ordynacja wyborcza,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

Walka o prawo wyborcze rozpoczęła się prawie równocześnie z walką o wyzwole nie klasy robotniczej. W by lej monarchii austriacko-wę gierskiej przysługiwało ono tylko tym osobom, które pla ciły podatek państwowy w wysokości przynajmniej 10 zł rocznie. Wyborcy byli po dzieleni na cztery grupy, tak zwane kurie. Do pierw szej należeli właściciele wiel kich posiadłości, do drugiej przedstawiciele tzw. izb prze myślowo - handlowych, tj. właściciele kopalń, hut i in nych, wielkich zakładów przemysłowych oraz wiel kie przedsiębiorstwa handlo we, do trzeciej mieszkancy miast, a do czwartej włościa nie — oczywiście o ile płaci li wymagany podatek pań stwowy.

Na podstawie powyższej ordynacji wyborczej, pod czas wyborów w 1891 r. 5402 wielkich właścicieli ziem skich wybrało 85 deputowa nych, 583 izby handlowe — 21, oraz 5.292.800 mieszkań ców miast — 118. Natomiast 18.415.262 mieszkańców wsi wybrało tylko 129 deputowa nych. Robotnicy, chalupnicy, drobni rzemieślnicy (oraz wszystkie kobiety) byli zupeł nie pozbawieni prawa wy borczego. Dopiero reforma wyborcza w roku 1896 do dała kurie piątą, w której prawo wyborcze było pow szechnie, bo przysługiwało również tym, którzy tego prawa byli pozbawieni. Kobiety jednak prawa wybor czego jeszcze nie otrzymały. Cztery stare kurie wybiera-

Z historii praw wyborczych

JÓZEF PILCH

ły jak dawniej 353 posłów, do których przybyło z pią tej kurii 72. Przy tym ku rialnym sposobie wybierania jeden głos obszarnika zna czył politycznie tyle, co ty siąc głosów robotniczych.

Po kilkuletniej zaciętej walce, prowadzonej przez or ganizacje socjalistyczne, rząd został zmuszony wprowadzić powszechne, równe, bezpo średnie i tajne prawo wybor cze. Pierwsze wybory, jakie się odbyły na podstawie no wej ordynacji w dniu 14 ma ja 1907 r., przyniosły poważ ne zwycięstwo dla klasy ro botniczej na Śląsku Cieszyń skim, w którym na 119,155 oddanych ważnych głosów na przedstawicieli klasy ro botniczej przypadło 55.230 głosów. Jeżeli w Austrii kla sa robotnicza uzyskała przy tych wyborach 29 proc. głosów, to na Śląsku Cieszyń skim — 46,4 proc.

Różnie przeprowadzano

wybory w Polsce w okresie międzywojennym. W wybo rach do Sejmu, jakie się od były na podstawie nowej or dynacji w dniu 8 września 1935 r., a w następną niedzie lę do senatu, polska lewica robotniczo - chłopska udziału nie wzięła.

Pomimo użycia ze strony sanacji wszelkich zabiegów i środków, opozycja ówczes na odniosła przez zbrojko towanie wyborów duży sukces. W niektórych miejscowościach robotniczo - chłopskich frekwencja wyborcza wyniosła tylko około 30 proc.

Chłop i robotnik polski, którzy stali się biernymi świadkami wyborów, stworzyli wówczas w praktyce jednolity front. Ten front obrał sobie cel i metody działania, nie rozbił go nikt i trwa on po dzień dzisiej szy.